



niedziela

głos z Torunia

NR 11 (795) • J • ROK LIII • 14 III 2010 • TORUŃ

TEMAT TYGODNIA

Radość i wola Boża

Czwarta niedziela Wielkiego Postu, zwana laetare – Niedzielą Radości, zachęca do radości, której źródłem jest Bóg, miłosierny Ojciec. On uwalnia od złego, prowadzi, by ludzi nie pogubili się na życiowych drogach. Dlatego udziela łask, które płyną z sakramentów. W Wielkim Poście rekolekcje są takim czasem przemiany, co dokonuje się w sakramentach pojednania i Eucharystii. Ewangeliczna radość, płynąca ze świadomości, że czas pokuty prowadzi do nawrócenia i zmiany życia, napełnia serca pokojem, przygotowuje do uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego.

Na drodze wielkopostnego rozeznania woli Bożej Kościół stawia św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Panny Maryi (uroczystość przypada 19 marca). Ten święty poszedł drogą, którą dla niego przygotował Bóg, nie rozumiał rządzeń Opatrzności, nie szukał własnych planów na życie, ponieważ wiedział, że Stwórca jest panem stworzenia i ufał Mu. Dlatego żywiciel i wychowawca Jezusa jest m.in. patronem Kościoła powszechnego oraz małżonków, rodzin chrześcijańskich, ojców i wszystkich pracujących; jest wzywany jako patron dobrej śmierci. W tym dniu nie ma postu.

Ten, który wypełnił wolę Bożą i zajmuje szczególne miejsce w dziejach zbawienia, jest patronem bp. Józefa Szamockiego. Pamiętajmy o modlitwie w intencji Księdza Biskupa.

Beata Pieczykura

*Jezus
Chrystus,
ten sam,
który kiedyś
ofiarował się
na krzyżu,
obecnie
ofiaruje się
pod
postaciami
chleba
i wina*



Krucyfik w Muzeum św. Teresy w Ávila

K.S. MARIAN TOWASZ KOWALSKI

4. NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

RACHUNEK SUMIENIA

O. Feliks Dziadczyk SJ

Słyszeliśmy, jak Mojżesz przyszedł do góry Bożej Horeb i zauważył, że krzak płonął ogniem. Wtedy powiedział do siebie: „Zbliżę się, aby ujrzeć lepiej to niezwykle zjawisko. Pan to zauważył i powiedział: «Mojżeszu, Mojżeszu, nie zbliżaj się tu. Zdejm obuwie z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą»” (por. Wj 3, 1-8). Do Boga i do miejsca,

na którym On przebywa, trzeba się zbliżać z czystym sercem i pokorą, bo są to osoby i miejsca święte. Zbliżyliśmy się do Boga, zdejmując swoje „sandały”, a więc przychodzimy do Niego jako słudzy i ludzie grzeszni. Zbliżyliśmy się do Boga, aby lepiej wejrzeć w siebie i wyraźniej zobaczyć swoje oblicze w Nim. Od jakości przygotowania w dużej mierze zależy, czy spowiedź

będzie nie tylko ważna, lecz także owocna. Dlatego rozważania będą miały charakter swoistych rekolekcji, będą zbudowane na 5 warunkach dobrej spowiedzi.

Pierwszym warunkiem dobrego przygotowania do spowiedzi jest rachunek sumienia. Polega on na uświadomieniu sobie tego wszystkiego, co mnie oddaliło od

dokończenie na str. VI

Sportowe zmagania

Lidzbark

27 lutego w sali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lidzbarku odbył się dekanalny turniej piłki nożnej halowej dla ministrantów i lektorów, na który przybyli chłopcy z 4 parafii wraz ze swoimi opiekunami. Parafię pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Lidzbarku reprezentowały 2 drużyny pod opieką ks. Dawida Urbaniaka, parafię pw. św. Wojciecha w Lidzbarku – 2 drużyny pod opieką ks. Krzysztofa Górskiego, parafię pw. św. Wawrzyńca w Kiełpinach – 3 drużyny pod opieką ks. kan. Henryka Rycherta, a parafię pw. św. Mikołaja – 2 drużyny pod opieką ks. Piotra Pokojkiego.

Po modlitwie program rozgrywek przedstawił organizator – dekanalny duszpasterz Liturgicznej Służby Ołtarza ks. Dawid Urbaniak. Mecze odbyły się w 3 grupach wiekowych: ministranci młodszy ze szkół podstawowych, ministranci starsi i lektorzy ze szkół gimnazjalnych oraz lektorzy ze szkół ponadgimnazjalnych. Rozgrywkom sędziował i o bezpieczny przebieg turnieju zatroszczył się dyrektor MOSiR-u Krzysztof Kopowski.



Uczestnicy dekanalnego turnieju piłki nożnej halowej

W najmłodszej grupie, w której uczestniczyły 4 drużyny, zwyciężyli ministranci z parafii pw. św. Wawrzyńca w Kiełpinach, II miejsce zajęli zawodnicy z parafii pw. św. Wojciecha w Lidzbarku. Spośród ministrantów i lektorów szkół gimnazjalnych (4 drużyny) I miejsce zajęli chłopcy z parafii pw. św. Wawrzyńca w Kiełpinach,

II miejsce z parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Lidzbarku. Najstarszą grupę reprezentowała jedna drużyna z parafii pw. św. Wawrzyńca w Kiełpinach, dlatego chłopcy z tej parafii i zwycięzcy młodszych grup wiekowych przeszli do finału diecezjalnego rozgrywek LSO w piłce nożnej halowej.

Ks. Krzysztof Górski

Powrót Mikołaja Kopernika

Toruń

W 2005 r. we Fromborku odnaleziono doczesne szczątki Mikołaja Kopernika. Na maj 2010 r. zaplanowano uroczystości jego ponownego pochówku. Toruń stał się pierwszą stacją ponownego pochówku Mikołaja Kopernika, gdyż to w Toruniu w 1473 r. przyszedł na świat Mikołaj Kopernik.

19 lutego, czyli dokładnie w dniu urodzin Kopernika, nastąpiło przekazanie szczątków astronoma przez przedstawiciela Kapituły Katedralnej Warmińskiej przedstawicielowi Kapituły Katedralnej Toruńskiej. Sarkofag złożono w toruńskiej katedrze pw. Świętych Janów w kaplicy Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny nieopodal chrzcielnicy, przy której ponad 500 lat temu ochrzczono Mikołaja.

W katedrze w intencji śp. Mikołaja Kopernika sprawowano Mszę św., której przewodniczył abp. Woj-

ciech Ziemia, metropolita warmiński. W koncelebrze uczestniczył i słowo Boże wygłosił biskup toruński Andrzej Suski.

Biskup Andrzej podkreślił, że Mikołaj Kopernik był głosicielem prawdy. Zauważył, że tak jak 500 lat temu, jak i dzisiaj trwają poszukiwania prawdy. Osoby wierzące mogą ją odnaleźć w Bogu, który przez Jezusa uczy, jak poznać i przyjąć prawdę. Niewątpliwie świadom tego był Mikołaj Kopernik, bowiem pisał: „Zadaniem uczonego jest dochodzić do prawdy we wszystkich rzeczach, o ile Bóg na to pozwoli rozumowi uczonego”.

Mszę św. zakończyła modlitwa przy doczesnych szczątkach Mikołaja Kopernika, którą poprowadził bp Andrzej Suski. Po Eucharystii przez cały dzień – do godz. 20.00 – mieszkańcy grodu Kopernika mogli nawiedzać katedrę i przy sarkofagu astronoma oddawać mu hołd.



Sarkofag z urną z doczesnymi szczątkami Mikołaja Kopernika

Uroczystość zgromadziła m.in. władze państwowe i samorządowe, społeczność toruńskiego UMK oraz wielu torunian.

Joanna Kruczyńska

JEDNYM ZDANIEM

MAGIA – CAŁA PRAWDA

27 lutego na Wydziale Teologicznym UMK w Toruniu odbyło się sympozjum „Magia – cała prawda”. Podczas sympozjum specjaliści i znawcy tematu z całej Polski przedstawili zagadnienia dotyczące niebezpieczeństw płynących z magii, okultyzmu, zjawiska Harrego Pottera. Od kilku lat sympozjum o tej tematyce jest organizowane w różnych miastach Polski.

PIELGRZYMKA MATURZYSTÓW

6 marca maturzyści z diecezji toruńskiej udali się na Jasną Górę, aby przed Cudownym Obrazem Częstochowskiej Pani prosić o łaski potrzebne na czas egzaminu dojrzałości oraz wyboru drogi życia. Młodzież uczestniczyła w nabożeństwach różańcowym i Drogi Krzyżowej oraz wysłuchała świadectwa Wojciecha Zembrzyckiego. Centralnym punktem była Msza św., której przewodniczył bp Józef Szamocki.

WIELKOPOSTNE SPOTKANIE

13 marca w siedzibie Brodnickiego Centrum Caritas odbyło się wielkopostne spotkanie dla duszpasterzy, członków dekanalnych zespołów duszpasterstwa rolników oraz mieszkańców wsi. Spotkanie rozpoczęła Msza św. koncelebrzana z konferencją. Zebrani wysłuchali wykładów Marka Nowackiego nt. „Aktualności w resorcie rolnictwa” oraz red. Michała Grabianki nt. „Udział kapłanów w życiu społeczno-religijnym na Kujawach i Pomorzu”.

Oprac. ks. Dariusz Żurański

Zapraszamy

Prelekcja w Roku Jakubowym

Oddział Rejonowy Stowarzyszenia Rodzin Katolickich w Toruniu zaprasza na spotkanie otwarte z dr. Stanisławem Burdziejem pt. „Droga św. Jakuba. Relacja z pielgrzymki do Santiago de Compostella”, które odbędzie się 15 marca (poniedziałek) o godz. 18.00 w Centrum Dialogu Społecznego im. Jana Pawła II w Toruniu przy ul. Łaziennej 22.

Uroczystość w Roku Kapłańskim

Toruń

Z racji Roku Kapłańskiego parafia pw. bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego w Toruniu do uroczystości odpustowej przygotowywała się w szczególny sposób. 15 lutego rozpoczęliśmy nowennę do Błogosławionego. Towarzyszyła nam prośba, aby patron wyjednał nam łaskę dobrego duchowego przygotowania i przeżywania uroczystości odpustowej oraz świadomego i dojrzałego wejścia w wielkopostny czas pokuty i nawrócenia. Bł. ks. Frelichowski pomagał nam w tym swoim słowem z „Pamiętnika” i „Rozważań na tle Ewangelii wg św. Łukasza”, w które wsłuchiwaaliśmy się w czasie homilii. W codziennej modlitwie prosiliśmy również o wstawiennictwo w naszych osobistych sprawach, ufając, że jego pomoc wyjedna u Pana to, co dla nas najlepsze. Każda Msza św. kończyła się błogosławieństwem relikwiarzem. W tych dniach przyświecały nam słowa: „Przez krzyż cierpień i życia szarego – z Chrystusem – do chwały zmartwychwstania”, które ks. Stefan umieścił na swoim obrazku prymitywnym.

19 lutego przeżywaliśmy pierwszą w Wielkim Poście Drogę Krzyżową. Szliśmy wraz z druhem Wickiem za Jezusem kolejnymi

stacjami obozowego piekła, w którym za sprawą „ofiarniej miłości pasterskiej” bł. księdza zgwałceni i poniżani, żyjący w nieludzkich warunkach współbracia odnajdowali sens cierpienia.

Uroczystość odpustową świętowaliśmy 21 lutego. Eucharystii przewodniczył ks. kan. dr Jan Kalinowski, proboszcz parafii pw. Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza, kustosz sanktuarium Matki Bożej Brzemiennej w Wąbrzeźnie. W koncelebrze uczestniczyli ks. kan. Wojciech Raszkowski, proboszcz parafii pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu oraz tutejszy proboszcz ks. Ryszard Domin. Ksiądz Proboszcz powitał księży, delegacje, przedstawicieli władz miasta, rodzinę patrona, członków wspólnot i stowarzyszeń katolickich, darczyńców i ofiarnodawców, wspierających duchowo i materialnie budowę kościoła oraz parafian.

Podczas homilii ks. kan. Kalinowski, nawiązując do kapłańskiego życia bł. Stefana, podkreślił, jak bardzo jego osoba wpisuje się w Rok Kapłański oraz w hasło roku duszpasterskiego: „Bądźmy świadkami Miłości”. Ten, który niósł obozowym braciom Chrystu-



Uroczystości przewodniczył ks. kan. Jan Kalinowski

sa, sprawował w ukryciu Msze św., biegł ze słowami pocieszenia do najbardziej opuszczonych i umierających opatrywał sakramentami, był przecież świadkiem miłości i to w stopniu heroicznym, gdyż „nie ma większej miłości nad tę, gdy ktoś oddaje życie swoje za przyjaciół”. Kaznodzieja ukazał, jak wielkim darem jest dla nas Błogosławiony, bo możemy się od niego nauczyć, jak żyć w bliskości z Bogiem, jak wychodzić z radością na spotkanie braciom i jak pomagać. Zwrócił także uwagę na pochodzenie ks. Wicka, jego prawdziwie chrześcijański dom, kochanych rodziców,

k którzy byli dla niego pierwszymi nauczycielami Ewangelii. Szczególną uwagę zwrócił na znaczenie matki w kształtowaniu się jego powołania do kapłaństwa, na jej modlitwę i opiekę nad synem. Tym samym podkreślił rolę matek oraz zadania kobiet, prosząc, aby modliły się o kapłanów i za kapłanów.

Po uroczystej niedzieli kontynuowaliśmy nowennę do 23 lutego, bowiem tego dnia we wczesnych godzinach rannych 1945 r. odszedł do Pana w cichości i pokorze serca harcerz i kapłan Stefan Frelichowski, ściskając w dłoniach krzyżyk.

Małgorzata Musiałowska

Zaproszenie na posadzenie „dębu pamięci”

Stowarzyszenie Parafiada w 2008 r. zainicjowało ogólnopolską akcję „Katyń... ocalić od zapomnienia”, której celem jest uczczenie ofiar zbrodni katyńskiej. Honorowy patronat nad programem objął prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński. Dużym wyróżnieniem dla społeczności szkolnej z Wałdowa Szlacheckiego jest otrzymanie zaproszenia po odbiór sadzonki dębu do Kancelarii Prezydenta RP.

W związku z tym dyrektor Zespołu Szkół im. Stanisława Broniewskiego „Orszy” w Wałdowie Szlacheckim Krzysztof Sulerzycki, proboszcz parafii pw. św. Marcina w Sarnowie ks. Marek Zieliński oraz dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Małym Rudniku Jerzy Wołoszyn 26 marca zapraszają wszystkich, którzy chcą włączyć się w obchody, a zwłaszcza mieszkańców tutejszej parafii i okolicznych na „Golgotę Wschodu” – uroczystość religijno-patriotyczną poświęconą 70. rocznicy zbrodni katyńskiej oraz upamiętniającą płk. dyp. Konstantego Druckiego-Lubeckiego zamordowanego w 1940 r. w Bykowni k. Kijowa. Obecność zapowiedziała m.in. córka zamordowanego oficera Teresa Dangel z Warszawy.

26 MARCA – PROGRAM

godz. 16.00 – Posadzenie „dębu pamięci” na skwerze przy kaplicy pw. św. Ojca Pio w Wałdowie Szlacheckim; odsłonięcie i poświęcenie pomnika honorującego pamięć płk. dyp. Konstantego Druckiego-Lubeckiego (dyrektora i wykładowcy CWK w Grudziądzu w latach 1925-1929)

godz. 16.30 – „Katyńska Droga Krzyżowa” przygotowana przez młodzież i nauczycieli ze szkoły w Wałdowie Szlacheckim we współpracy z ks. Markiem Zielińskim i ks. Jerzym Pawłowskim oraz Gminnym Ośrodkiem Kultury

ok. godz. 18.00 – Msza św. w kościele w Sarnowie (koncert chóru „Tibi Mariae” pod dyr. Małgorzaty Gołuskiej)

REKOLEKCJE DLA PRACOWNIKÓW SŁUŻBY ZDROWIA W TORUNIU 28-30 marca

**kościół Ojców Redemptorystów
prowadzi ks. dr hab. Andrzej Bohdanowicz,
diecezjalny duszpasterz Służby Zdrowia diecezji
gnieźnieńskiej
Temat: „Wybrać Miłość”**

28 marca, Niedziela Palmowa

godz. 17.30 – Adoracja Najświętszego Sakramentu i okazja do spowiedzi

godz. 18.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną

godz. 19.00 – Dyskusja o aktualnych problemach w bioetyce na kanwie Instrukcji Kongregacji Nauki Wiary „Dignitas personae”, Rzym 2008 r.

29 marca, Wielki Poniedziałek

godz. 17.30 – Adoracja Najświętszego Sakramentu i okazja do spowiedzi

godz. 18.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną

godz. 19.00 – Nabożeństwo Drogi Krzyżowej

30 marca, Wielki Wtorek

godz. 17.30 – Adoracja Najświętszego Sakramentu i okazja do spowiedzi

godz. 18.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną

godz. 19.00 – „Czy etyka lekarska nadal obowiązuje?” – dyskusja nt. problemów w Służbie Zdrowia

Św. Józef – mąż doskonale posłuszny Bogu
 Mąż cichy, pokory, mężny, wierny, roztropny, cierpliwy
 Oblubieniec Najświętszej Maryi Panny
 Przeczysty stróż Dziewicy
 Żywiciel Syna Bożego
 Troskliwy obrońca Jezusa Chrystusa
 Głowa Najświętej Rodziny
 Św. Józefie bądź wzorem dla ludzi pracujących
 Ozdobą życia rodzinnego
 Podporą rodzin
 Pocięgą wszystkich nieszczęśliwych
 Nadzieją chorych
 Patronem umierających



Miłość – modlitwa – praca

Św. Józef Oblubieniec Najświętszej Maryi Panny (uroczystość przypada 19 marca) i bł. ks. Bronisław Markiewicz żyli w różnych wiekach i kulturach, a dziś fascynują ludzi XXI wieku. Dlaczego? Poznajmy tajemnicę ich sukcesu i świętości

Swięty Józef był człowiekiem sumienia, człowiekiem sprawiedliwym i szlachetnym, człowiekiem wiary i modlitwy, odpowiedzialnym i pracowitym. W sytuacjach wymagających głębokiej wiary i zawierzenia był wsłuchany w głos Najwyższego i posłuszny Jego woli, kochał i pracował. Ten mąż Boży był odważny, nie uciekał od trudnych spraw, trwał w podjętych zobowiązaniach i konsekwentnie realizował swoje powołanie. Był wiernym przyjacielem Pana.

Bł. ks. Bronisław Markiewicz był wierny Miłości, rozeznawał wolę Bożą i wypełniał ją. Wyróżniał się pracowitością, umiłowaniem Stwórcy i bliźniego. W tym duchu formował dzieci i młodzież najbardziej potrzebującą, zaniedbaną, opuszczoną i osieroconą. Zapewniał im opiekę aż do usamodzielnienia się; łączył naukę z pracą i życiem religijnym. Wychowywał podopiecznych na ludzi oszczędnych i pracowitych, podkreślał, że bez Boga człowiek gubi się. Ukazywał wartość trzeźwości,

patriotyzmu, kształcenia i rodziny. Warto dodać, że był uczniem św. Jana Bosko, a ten był czcicielem św. Józefa.

Bł. ks. Bronisław Markiewicz w swoich rozważaniach na temat „Wielkości i potęgi św. Józefa” ukazuje znaczenie wspólnego życia Cieśli z Nazaretu z Jezusem, który jest mądrością, miłością i świętością. Będąc tak blisko Chrystusa, opiekun Świętej Rodziny kochał Jezusa z ojcowską troskliwością nie tylko jako Dziecię sobie powierzone, lecz także miłością nadprzyrodzoną jako Boga, Pana, Stworzyciela i Odkupiciela, „jako Dobro najwyższe, wszelkiej miłości najgodniejsze, którego znał lepiej, aniżeli inni ludzie, wyjąwszy Maryję, bo rozmawiał z Nim codziennie, patrzył Nań, pracował, cierpiał i płakał z Nim i dla Niego przez 30 lat, od Niego doznawał wzajemnej miłości najtłśniejszej” („Ćwiczenia duchowne”, Towarzystwo „Powściągliwość i Praca”, Miejsce Piastowe 1913). Bł. ks. Bronisław zastanawia się, jaka nagroda jest przygotowana dla

Stróża Świętej Rodziny? I odpowiada: „Po Najświętszej Maryi Pannie mógł najwięcej św. Józef ze wszystkich świętych uskarbić sobie łaskę i miłość Jego. Jeśli cenił Go jako ojca na ziemi i nie odmawiał Mu tego, o co Go prosił, to z pewnością w niebie nie odmówi Mu tego, o co Go tam prosi”. Dlatego zachęca do modlitwy przez wstawiennictwo św. Józefa, szczególnie do prośby o odpuszczenie grzechów, miłość Jezusa i dobrą śmierć.

Taką opieką cieszą się zwłaszcza parafie pw. św. Józefa; w diecezji toruńskiej są to wspólnoty w Chełmnie, Grudziądzu, Turznicach i Toruniu.

Św. Józef i bł. ks. Bronisław Markiewicz są przykładem zaufania Bogu, wypełnienia woli Najwyższego, pewności, że wszystko jest w Jego dłoniach. Ta wiara sprawia, że w trudnych momentach nie zniechęcili się, że nie machnęli ręką i na słowa Pana wypłynęli na głębie i zarzucili sieci. A owoce tego połowu widzimy w ich życiu i dziełach.

Czy w sytuacjach, kiedy wydaje, że wszystko stracone, a znużenie zabija radość, jestem człowiekiem nadziei? Czy mam odwagę, by wypłynąć na głębie i odpowiedzieć jak św. Piotr: „Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i nic nie ułowiliśmy. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci” (Łk 5, 5)?

Beata Pieczykura

Jubileusz Opiekuna

Wśród wielu wydarzeń na świecie, też wydarzeń Kościoła powszechnego, stowarzyszenie wiernych pod nazwą Bractwo św. Józefa Opiekuna Rodzin przy kościele Chrystusa Króla w Toruniu wkroczyło 10. rok pracy wspólnotowo-formacyjnej. Głównym celem tej wspólnoty męskiej jest kult św. Józefa przez wzrost duchowy członków, krzewienie zasady pomocniczości i spełnienie uczynków miłosierdzia. Jubileusz przypadnie w niedzielę Zesłania Ducha Świętego, 23 maja.

Powstanie, istota, cel i zadania

Korzenie Bractwa tkwią w Sanktuarium św. Józefa Opiekuna Rodzin w Nisku (diecezja sandomierska), gdzie w październiku 1998 r. zostało erygowane Bractwo św. Józefa Opiekuna Rodzin „DOM” przez biskupa sandomierskiego.

Z początkiem 2000 r. za aprobatą proboszcza parafii pw. Chrystusa Króla ks. dr.



MARGITA KOTAS

Bractwa św. Józefa Rodzin ⁽¹⁾

Józefa Witkowskiego rozpoczęto działalność informacyjną, której celem było założenie nowej wspólnoty. 11 czerwca 2000 r. podczas Mszy św., przy udziale ks. prał. dr. Mariana Balickiego i braci z Niska oraz ks. dr. Józefa Witkowskiego odbyła się uroczystość rozpoczynająca formacyjną działalność nowej wspólnoty, która liczyła 30 mężczyzn. Dyrektorem został ks. dr Józef Witkowski, a rektorem Adam Ławniczak. Należy zaznaczyć, że wówczas Bractwo nie posiadało statusu prawnego, oczekiwało na dekret nadający osobowość prawną w Kościele.

Minęły 3 lata wspólnotowo-formacyjnej działalności Bractwa i ku wielkiej radości braci 15 maja 2003 r. został nam wręczony dekret biskupa toruńskiego Andrzeja Suskiego erygujący Bractwo św. Józefa Opiekuna Rodzin przy kościele pw. Chrystusa Króla w Toruniu: „Na większą chwałę Boga i duchowy pożytek wiernych” jako stowarzyszenie wier-

nnych, które stało się „na mocy dekretu

erekcyjnego kościelną osobą prawną i otrzymało misję do realizacji celów, które sobie wyznaczyło w imieniu Kościoła”.

Bractwo stanowi – zgodnie z obowiązującym statutem – „męską wspólnotę modlitewno-apostolską, gromadzącą szczególnie ojców

Czas jest skarbem, który ucieka, wymyka się, przecieka nam przez palce jak woda pomiędzy kamieniami. Minął dzień wczorajszy i dzisiejszy dzień mija. Wkrótce jutro odmieni się w jeszcze jedno wczoraj. Trwanie życia jest w bardzo krótkie. Ale ileż w tej małej przestrzeni można dokonać z miłości do Boga

Josemaría Escrivá

rodzin (...) dla pogłębienia wiary, uświęcenia siebie i swoich rodzin, budując w nich Kościół domowy. Celem Bractwa jest czcić św. Józefa jako Opiekuna Rodziny Świętej przez naśladowanie osobowości św. Józefa i jego cnót, jednoczenie się z Panem Jezusem przez częstą spowiedź i Komunię św., częstą modlitwę do św. Józefa w intencji rodzin. Powyższe cele należy realizować z miłości do Pana Jezusa i Najświętszej Maryi Panny na chwałę Boga w Trójcy Świętej Jednego oraz dla pogłębienia wiary i uświęcenia rodzin.

Nadrzędnym zadaniem członka Bractwa i całej wspólnoty jest apostołstwo, a więc dawanie przykładu pobożności, moralności i bogobożności w życiu osobistym i rodzinnym” (cytat ze statutu).

Szczegółowe zadania i obowiązki członków są określone w statucie, na jego podstawie każdego roku opracowuje się wspólnotowy program religijno-formacyjnej działalności.

Bractwo może przyjmować w poczet swoich członków kandydatów z parafii Torunia i diecezji oraz zakładać w parafiach naszej diecezji koła Bractwa św. Józefa Opiekuna Rodzin.

Adam Ławniczak



ARCHIWUM REDAKCJI

*Z okazji imienin
Księdzu Biskupowi Józefowi
składamy życzenia błogosławieństwa
Bożego i opieki Matki Bożej
Nieustającej Pomocy.
Niech św. Józef, który, ufając Bogu,
zaopiekował się Maryją i Dzieciątkiem,
wspiera Księdza Biskupa w trosce
o Kościół toruński.
Życzymy także, aby umiłowany
przez Księdza Biskupa bł. ks. Stefan
Wincenty Frelichowski umacniał
w trudnych chwilach posługi
duszpasterskiej, by zawsze
w Księdza Biskupa duszy
brzmiały słowa:
„Radosnym Panie!”
Redakcja i Czytelnicy „Głosu z Torunia”*



RACHUNEK SUMIENIA

dokończenie ze str. I

Boga, Kościoła i bliźnich. Dlatego po szczerej modlitwie, na której poproszę Ducha Świętego o światło, abym przy Jego pomocy mógł dobrze przeglądnąć zakamarki swojego serca i wydobyć z nich to wszystko, co było niegodne mojej postawy jako katolika od ostatniej dobrze odbytej spowiedzi.

Przystępując do rachunku sumienia, trzeba sobie przypomnieć, czy moja ostatnia spowiedź była ważna, czy na ostatniej lub poprzednich spowiedziach nie zataiłem jakiegoś grzechu ciężkiego; jeśli spowiedź była bardzo dawno, przypomnieć sobie, czy nie było odstępstwa od Boga i Kościoła. I dalej mogę postępować według Dekalogu albo uczynić to według trzech grup tematycznych: mój stosunek do Boga, mój stosunek do bliźniego i mój stosunek do siebie.

Mój stosunek do Boga

Na początku zastanowię się nad sobą, czy mogę z ręką na sercu powiedzieć sobie, że jestem człowiekiem wierzącym? Czy nigdy nie odstąpiłem od wiary? Czy byłem w jakiejś sekcie? Czy nie wypowiadałem bluźnierstw i oszczerstw przeciwko Bogu, Kościołowi i Papieżowi? Czy moje uczestnictwo w niedzielnej lub świątecznej Mszy św. jest regularne? Czym jest dla mnie Msza św.? „W Ofierze Eucharystycznej dokonuje się dzieło naszego zbawienia”, „Chrystus jest obecny w ofierze Mszy św., ten sam, który kiedyś ofiarował się na krzyżu, a obecnie ofiaruje się pod postaciami chleba i wina”. Czy Msza św. jest dla mnie modlitwą i spotkaniem z Chrystusem? Czy organizuję sobie dzień świąteczny tak, abym wszystkie inne sprawy uzależniał od Mszy św.?

Uczestnictwo w Mszy św. łączy się z przyjęciem Komunii św., zatem, czy zawsze godnie przyjmuję Komunię św.? Czy nie popełniam świętokradstwa? „Ilekoć bowiem spożywacie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pańską głosicie, aż przyjdzie. Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny będzie Ciała i Krwi Pańskiej” (por. 1 Kor 11, 26-27). „Kto pożywa Ciało Pańskie lub pije Krew Pańską niegodnie, potępienie sobie je i pije” (por. 1 Kor 11, 29).

A moja modlitwa? Powiesz, że nie lubisz się modlić formułkami. Modlitwy nie są formułkami. To człowiek czyni je formułką przez szybkie, bezmyślne i mechaniczne powtarzanie pewnych zwrotów czy sformułowań. Bł. Matka Teresa z Kalkuty powiedziała: „Wiara wyraża się przez modlitwę”. Wzywaniu imienia Bożego bez potrzeby, potocznie, bezmyślnie to grzech powszedni. Bluźnierstwa, przekleństwa, wulgaryzmy to nie



Rachunek sumienia pozwala stanąć w prawdzie przed Bogiem, bliźnimi i sobą

tylko grzech, ale także brak kultury. Postaram się dobrze przyjrzeć trzem pierwszym przykazaniom Bożym i zapamiętać sobie swoje wykroczenia, a jeśli trzeba, zapisać je na kartce, by z pamięci nie wypadło.

Mój stosunek do bliźniego

W tym punkcie zawiera to, co mieści się w przykazaniach czwartym, siódmym, ósmym i przykazaniu miłości bliźniego: „Będiesz miłował bliźniego swego jak siebie samego” oraz „Miłujcie nieprzyjaciół waszych i dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą, błogosławcie tym, którzy was przeklinają i módlcie się za tych, którzy was oczerniają” (por. Łk 6, 27).

Szczególną uwagę zwrócę na szacunek i cześć dla rodziców, jak się do nich odnoszę teraz i po ich śmierci? Czy otaczam ich troską w chorobie i starości? Czy wszczynam z nimi kłótnie i wnoszę nieuzasadnione roszczenia? „Kto czci ojca, zyskuje odpuszczenie grzechów, a kto szanuje matkę, jakby skarby gromadził, synu, wspoma-

gaj swego ojca w starości; nawet gdyby rozum stracił, miej wyrozumiałość i nie pogardzaj nim” (por. Syr 3, 2-14). Człowiek nie jest samotną wyspą, żyje w społeczeństwie, wśród ludzi. Trzeba więc zbadać swój stosunek do bliźnich. Czy kogoś nie skrzywdziłem, słowem, oszczerstwem, oskarżeniem? Czy kogoś nie pobiłem, okradłem? Może pożyczyłem od kogoś pieniądze, których nie chcę oddać? (to się zdarza coraz częściej). Włamanie i napady. Czy jako pracodawca nie zatrzymałem należnego wynagrodzenia swojemu pracownikowi? Czy byłem uczciwy w swoich rozliczeniach? Czy nie dałem zgorszenia, zwłaszcza małoletnim, przez swoje zachowanie, słownictwo, zły przykład, demoralizację? „Biada światu z powodu zgorszeń”. „Kto by stał się powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza” (por. Mt 18, 6).

Mój stosunek do siebie

Czy szanowałem swoje życie i zdrowie? Czy nie podejmowałem prób samobójstwa przez używanie narkotyków, nadużywanie alkoholu i innych środków odurzających? Jest to pytanie o szacunek do samego siebie i do innych. Owszem, jest to pytanie o godność dziecka Bożego w sobie i w drugim człowieku. „Czy nie wiecie, że świątynią Bożą jesteście?”. „Zadajcie śmierć temu, co jest przyziemne w waszych członkach: rozpuście, nieczystości, lubieżności, złej żądzy i chciwości, bo ona jest bałwochwalstwem. Nie okłamujcie się nawzajem” (por. Kol 3, 1-9). Tenże św. Paweł upomina Galatów: „Postępujcie według Ducha, a nie spełnicie pożądania ciała. Jest rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, uprawianie bałwochwalstwa, czary, nienawiść, spór, zawiść, wzburzenie, niewłaściwa pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, zazdrość, pijaństwo, hulanki” itp. (por. Gal 5, 16. 19-21).

Tutaj zostały wyliczone prawie wszystkie grzechy przeciw przykazaniom 6. i 9. Sumienie współczesnego człowieka cierpi na atrofię,

zanika wrażliwość na to, co złe, a co współczesne media lansują jako nowoczesne i postępowe, nie licząc się z konsekwencjami sumienia ludzi wierzących, a chorobowymi uzależnieniami tych, którzy trafiają do przychodni psychiatrycznych i szpitali. Przykro o tym mówić, ale chwila obecna tego wymaga, aby powiedzieć o tym jawnie. Trzeba koniecznie zwrócić uwagę na następujące grzechy, które we współczesnym świecie uchodzą już za coś zwykłego i normalnego. Zatem grzechami ciężkimi są: masturbacja, stosunki przedmałżeńskie, wspólne zamieszkiwanie bez ślubu kościelnego, antykoncepcja, tabletki, prezerwatywy, spirale, zdrady małżeńskie, czyli cudzołóstwo, aborcja, eutanazja, stosunki homoseksualne żeńskie i męskie, czarnosopisma i filmy pornograficzne – to wszystko są to grzechy ciężkie. I nie wolno tych spraw pomijać albo lekceważyć lub zatajać przy spowiedzi. Zatajenie jednego z tych grzechów czyni spowiedź nieważną i świętokradzką.

Kłamstwo, czyli mówienie nieprawdy, samo w sobie jest grzechem powszednim; śmiertelnym, gdy poważnie naruszy sprawiedliwość i miłość bliźniego (KKK, 2484).

Przeprowadzony starannie rachunek sumienia przypomni mi jeszcze wiele innych drobniejszych wykroczeń, jak np.: brak umartwienia, a więc m.in. wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych w piątki całego roku, wstrzymanie się od dyskotek w okresie Adwentu i Wielkiego Postu oraz pycha i zarozumiałość.

Taki czy podobny rachunek sumienia pozwoli mi stanąć w prawdzie przed Bogiem, bliźnimi i sobą. To do nas Pan Bóg mówi przez Izajasza: „Obmyjcie się, bądźcie czysti, usuńcie zło waszych uczynków sprzed moich oczu” (por. Iz 1, 16). Pan nie chce śmierci grzesznika, lecz aby się nawrócił i miał życie. „W niebie będzie większa radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych” (por. Łk 15, 7). Zaufaj więc głęboko miłosierdziu Bożemu!

O. Feliks Dziadczyk SJ

**KRS/0000225584**SAM DECYDUJ,
na co idą Twoje podatki**Pomagamy blisko Ciebie!**www.torun.caritas.pl

Wojsko pokoju, czyli kilka słów o działalności Szkolnego Koła Caritas

Na terenie diecezji toruńskiej funkcjonuje 213 Szkolnych Kół Caritas, do których należy ok. 6 tys. dzieci i młodzieży. To wojsko pokoju (tak młodych wolontariuszy nazywał Jan Paweł II) czyni wiele dobrego, poświęcając swój czas i energię tym, którzy potrzebują pomocy, m.in. chorym, samotnym, dzieciom z domów dziecka. Wrażliwe serca młodych ludzi zaangażowanych w dzieła charytatywne to wielka radość i nadzieja na przyszłość.

O działalności Szkolnego Koła Caritas mówi Jolanta Falba z gimnazjum w Sławkowie: „Szkolne Koło Caritas przy Publicznym Gimnazjum w Sławkowie działa od 4 lat, liczy 20 członków. Opiekunkami są s. Danuta Składnik i Jolanta Falba. Środowisko, w którym funkcjonuje, jest bardzo ubogie. To tereny tzw. popegeerowskie. Bezrobocie, bieda, niskie wykształcenie rodziców i rozkład moralny powodują, że istnieje potrzeba działalności takich organizacji, jak Caritas.

Docieramy do mieszkańców w bardzo różny sposób, młodzież uczestniczy w przygotowaniu liturgii, Drogi Krzyżowej, pomaga w przeprowadzeniu rekolekcji (jak co roku, również podczas rekolekcji wielkopostnych przygotowujemy scenki ewangelizacyjne). Na początku Wielkiego Postu wolontariusze rozprowadzali kalendarze katolickie – dotarli do każdego mieszkańca wsi. Fundusze, które zebrali (w formie dobrowolnych datków), zostaną wykorzystane na działalność statutową koła oraz na pomoc dla potrzebujących. Jednocześnie jest roznoszona prasa katolicka, szczególnie do ludzi starszych, schorowanych i samotnych. Pamiętaliśmy o tym z okazji Światowego Dnia Chorego.

W okresie Wielkiego Postu są zbierane pieniądze do skarbonki wielkopostnej, która zostanie złożona w kościele w Niedzielę Palmową. Zaczęliśmy wykonywać karty świąteczne, które rozesłaliśmy do ludzi samotnych i przyjaciół koła. Przed świętami zbieramy zwykle słodczyce, które są przekazywane dzieciom chorym oraz z ubogich rodzin. Uczymy młodych dzielić się z innymi i myśleć o bliźnich. Dziś wolontariusze są animatorami czasu wolnego i życia kulturalnego w szkole. Obecnie przygotowują m.in. przedstawienie «Romeo i Julia».

Opiekunki oraz członkowie koła są wdzięczni za opiekę duchową ks. Zdzisławowi Syldatkowi, dyrektorowi Działdowskiego Centrum Caritas.



Młodzi ze Szkolnego Koła Caritas działającego w gimnazjum w Sławkowie pomagają potrzebującym

Szkolne Koła Caritas w diecezji toruńskiej zaczęły powstawać w 1999 r. Od samego początku ideą wiodącą była formacja młodego człowieka w kierunku uniwersalnych wartości moralnych przez wychowywanie i uspołecznianie oraz propagowanie żywego i autentycznego przykładu wiary chrześcijańskiej. W ramach formacji wolontariackiej Caritas Diecezji Toruńskiej organizuje szkolenia z zakresu edukacji rówieśniczej.

W Wielkim Poście opiekunowie kół mają możliwość uczestniczenia w specjalnie dla nich przygotowanych rekolekcjach wielkopostnych, które odbędą się w dniach 19-21 marca w Centrum Wolontariatu w Przysieku.

Oprac. Agnieszka Witkowiak



ZDJĘCIA: ARCHIWUM CARITAS

Caritas Diecezji Toruńskiej

Biskup katecheta

Nowy arcybiskup przeżył nowe życie w całej pracy nad diecezją chełmińską, i to nie tyle przez swoje polecenia i rozkazy, przez wydawnictwa diecezjalne i przez swoje wizytacje, jak przez swój własny przykład. Na pierwszym dla niego planie stało nauczanie religii – katechetyka jak najszerzej pojęta, tak że można bez przesady o nim powiedzieć, że był głównie biskupem katechetą Ks. Franciszek Manthey

Anastazy Jan, najstarszy syn Ambrożego Sedlaga, nauczyciela i Barbary z domu Muschallek, urodził się 23 kwietnia 1787 r. w Dzieńmarowie (niem. Dittmerau) 70 km na południe od Opola. W 1805 r. ukończył gimnazjum ojców franciszkanów w Głubczycach i udał się do Wrocławia, by zgłębiać filozofię i teologię. Tamże 16 czerwca 1810 r. otrzymał święcenia kapłańskie.

Kapłańską drogę rozpoczął jako wikary w Falkowicach k. Opola, a po 2 latach został skierowany do Nysy, gdzie pracował w 10-tysięcznej parafii. W 1815 r. został proboszczem w Proszkowie k. Środy Śląskiej. W latach 1823-1831 organizował nową parafię w Opolu. W 1831 r. został kanonikiem honorowym wrocławskim. Ze względu na zalety kapłańskie i talent organizacyjny jego dalsze awanse były kwestią czasu, jednak dokonały się z dala od jego rodzinnego Śląska – na Pomorzu.

„Sumienny, pracowity, gorliwy i dobrze zorientowany w sprawach administracyjnych kontynuował z nie małym poświęceniem i energią dzieło swego poprzednika” – ocenia ks. Antoni Liedtke posługę ks. Ana-

stazego Sedlaga, który w 1834 r. po 2-letnim wakansie przejął tiarę po bp. Ignacym St. Mathym. Wybrany 28 marca 1833 r. przez Kapitułę Chełmińską, 20 stycznia 1834 r. otrzymał od Grzegorza XVI tytuł biskupi, a 18 maja z rąk abp. Marcina Dunina przyjął sakrę w Poznaniu. Diecezję objął 14 czerwca podczas uroczystego ingresu do katedry pelplińskiej. Następny ingres biskupa chełmińskiego miał odbyć się dopiero za 100 lat (bp S. W. Okoniewski), za to następcy bp. Sedlaga, z wyjątkiem ostatniego ordynariusza chełmińskiego Mariana Przykuckiego, przyjmowali sakrę biskupią w Pelplinie.

Bp Sedlag z właściwą sobie energią zabrał się za sprawy diecezji. Po ułożeniu statutu regulującego załatwianie spraw urzędowych rozpoczął podróż wizytacyjną po diecezji, bierząc tysiące wiernych. Aby podnieść poziom religijności diecezjan, popierał misje parafialne i bractwa kościelne. Opublikował własnym kosztem diecezjalną książkę do nabożeństwa, katechizm w języku polskim i niemieckim oraz historię biblijną; książki te rozdawano bezpłatnie. „W katechizowaniu dzieci wszelką pilność stosujcie. (...) ile radości i nagrody ta praca przynosi, tegoście sami doświadczyli” – przypominał duchowieństwu w swoim pierwszym liście pasterskim. Sam dla „zbudowania i zachęty duchownych i szczególnie dla nauki kleryków” w każdą niedzielę uczył dzieci katechizmu w pelplińskim kościele parafialnym.

Brakowi księży usiłował zaradzić, sprowadzając duchownych z rodzimego Śląska, reorganizując seminarium duchowne i rozwijając katolickie szkolnictwo średnie. Za jego życia liczba profesorów pelplińskiej uczelni wzrosła z 3 do 6, zaś alumnów z 37 w 1835 r. do 46 w 1856 r. Wiele do myślenia daje

wiedza o pochodzeniu kleryków: Spośród 150 wyświęconych w latach 1834-1848 tylko 72 wywodziło się z diecezji chełmińskiej, a spośród nich zaledwie 45 władało językiem polskim. Pozostali pochodzili ze Śląska (36), Czech, Niemiec i Austrii.

To budziło obawy polskich kapłanów – tak jak ks. Franciszka Malinowskiego – o „wydzieranie Polakom ostatniej ich po ojcach puścizny, tj. ich języka”. Podczas prosynodu diecezjalnego w 1849 r. tenże kapłan i jego polscy konfratry zażądali, aby w seminarium niektóre przedmioty wykładano po polsku, a w kurii w tym samym języku prowadzono korespondencję urzędową. Spotkało się to z odmową Księędza Biskupa. „Dla polskich ideałów narodowych nie miał zrozumienia, wręcz przeciwnie, czynił wszystko, aby powstrzymać jakiegokolwiek przejawy dążeń narodowo-wolnościowych, zrażając do siebie większość polskich patriotycznie nastawionych księży i diecezjan” – powtarza ks. Liedtke sformułowaną pół wieku wcześniej opinię ks. Mańkowskiego. W takiej postawie bp. Sedlaga nie powinniśmy jednak dopatrywać się antypolonizmu. „O ile język polski był nieodbitym potrzebny do celów religijnych, miał w biskupie szczerego i nieustraszonego obrońcę (...). Językiem polskim sam biegle władał i żądał, aby wszyscy księża nim dostatecznie władali dla należytego duszpasterstwa w polskich parafiach” – podkreśla ks. Mańkowski.

Oddajmy sprawiedliwość Księdzu Biskupowi, bo właśnie on sprawił, że do seminarium duchownego zaczęli napływać absolwenci powołanych przez niego szkół. W 1836 r. założył w Pelplinie z własnych funduszy szkołę dla chłopców, kładąc podwaliny pod przyszłe progimnazjum biskupie Collegium



51. biskup chełmiński Anastazy Jan Sedlag (1787-1856)

Marianum. Też szkole zapisał w testamencie cały swój majątek. Rok później doprowadził do otwarcia gimnazjum chełmińskiego. Obie szkoły wykształciły rzeszę polskiej inteligencji na Pomorzu.

Zasługą Biskupa Anastazego jest rozwój biblioteki seminarium, nazwanej „Biblioteką Biskupstwa Chełmińskiego” (częściej używano nazwy „Wielka Biblioteka”), której nadał nowe ustawy. W 1854 r. księgozbiór liczący 10 tys. woluminów, złożony z zasobów dawnego seminarium w Chełmnie, bibliotek poklasztornych i spadków po kapłanach bibliofilach, przeniesiono do dawnego refektarza letniego, gdzie znajdował się do 1939 r. W bibliotece seminaryjnej znajdują się także tomy opatrzone napisem: „Ex libris Anastasii Sedlag”.

Najokazalszym materialnym śladem jego pasterzowania jest postawiony w 1837 r. pałac biskupi. Drugi biskup „pelpliński” zmarł 23 września 1856 r. „Życzyć wypada, aby każdy biskup (...) w równie trudnych warunkach postawiony – pisze o nim ks. Mańkowski – na tyle się zdobył (...) wszechstronnej działalności pełnej poświęcenia dla dobra Kościoła, ile jej okazał w diecezji chełmińskiej”.

Wojciech Wielgoszewski

głos z Torunia
niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39
fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00-13.00
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38